

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 31 lipca 2009 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Sprawa, w której chciałabym podjąć interwencję, to sprawa konieczności uzyskania wyjaśnień w przedmiocie działań podjętych przez pana i obecny rząd dotyczących zadośćuczynień za krzywdy wojenne doznane przez obywateli polskich ze strony Niemiec podczas II wojny światowej.

Otrzymałam od prezesa Zarządu Stowarzyszenia Ofiar Wysiedleń Niemieckich w Jeżowie, pana Wiesława Olko, pisemną prośbę o poparcie organizacji w kwestii możliwości zaspokojenia roszczeń członków stowarzyszenia z tytułu doznanych krzywd wysiedleńczych, które były udziałem członków stowarzyszenia podczas II wojny światowej. Stowarzyszenie Ofiar Wysiedleń Niemieckich w maju bieżącego roku skierowało do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” list otwarty z prośbą o wyjaśnienie, czy i w razie czego jakie jeszcze działania zostaną przez fundację podjęte w celu naprawienia krzywd doznanych przez członków stowarzyszenia, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymało ono odpowiedzi. Stowarzyszenie podkreśla, iż sytuacja ta nie jest niczym uzasadniona, ponieważ w okresie od stycznia 2006 r. do grudnia 2007 r., kiedy to przewodniczącym Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i przedstawicielem rządu RP w kuratorium niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” był pan profesor Mariusz Muszyński, wnioskodawcy otrzymywali odpowiedzi na kierowane zapytania. Podkreślają również, iż byli bardzo zadowoleni ze sposobu prowadzenia przez profesora Muszyńskiego spraw fundacji w zakresie zadośćuczynień za krzywdy doznane przez Polaków w okresie II wojny światowej.

Podobną prośbę o uzyskanie stosownych wyjaśnień co do trybu i sposobu zaspokajania roszczeń Polaków pokrzywdzonych w okresie II wojny światowej wystosowali do mnie w czerwcu bieżącego roku członkowie Stowarzyszenia Gdynian Wysiedlonych, którzy jednakże dodatkowo pytają o postępowanie sądowe w przedmiocie unieważnienia uchwały kuratorium z dnia 11 czerwca 2007 r. w sprawie przeznaczenia 6 milionów euro na program dokumentacyjny „Praca przymusowa jako zadanie dla pamięci”. Według prezesa Stowarzyszenia Gdynian Wysiedlonych, pana Benedykta Wietrzykowskiego, władze niemieckie, które w procesie wypłat pomocy humanitarnej dla ofiar wojny nie raczyły uwzględnić wyrzucanych z domów, pozbawianych majątków i prześladowanych gdynian, w drodze tej uchwały zagarnęły dodatkowe 6 milionów euro, choć z mocy samego prawa niemieckiego środki te powinny być przekazane na rzecz polskich ofiar. Z tego powodu Stowarzyszenie Gdynian Wysiedlonych, mając wsparcie profesora Muszyńskiego, wystąpiło w listopadzie 2007 r. do sądu administracyjnego w Berlinie z wnioskiem o unieważnienie tej uchwały.

Niestety, jak zauważają oba stowarzyszenia, profesor Muszyński posadę pełnomocnika oraz prezesa Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i stanowisko w kuratorium niemieckiej fundacji stracił po przejęciu władzy przez Platformę Obywatelską. Efekt jest taki, że Stowarzyszenie Ofiar Wysiedleń Niemieckich nie może doprosić się odpowiedzi na pisma kierowane do tego organu. Z kolei członków Stowarzyszenia Gdynian Wysiedlonych bulwersowała postawa władz polskich, w tym urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wykazujących niczym nieuzasadnioną i niezrozumiałą beczynność w postępowaniu sądowym w przedmiocie unieważnienia uchwały, czemu notabene członkowie stowarzyszenia dali wyraz w liście otwartym skierowanym do pana premiera w dniu 13 maja 2008 r.

Jednak nieodpowiadanie przez fundację na pisma Stowarzyszenia Ofiar Wysiedleń Niemieckich czy zmiany personalne w fundacji nie stanowią głównego problemu członków stowarzyszenia oraz Polaków poszkodowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Prawdziwym problemem i zagadką jest wycofanie się obecnego rządu ze sprawy sądowej w przedmiocie unieważnienia uchwały oraz przyszłość ewentualnych rekompensat należnych z tytułu doznanych krzywd.

Jakie powody – oczywiście interesują mnie wyłącznie te merytoryczne i racjonalnie uzasadnione – przyświecały panu premierowi w momencie, kiedy podejmował decyzję o wycofaniu się ze sporu sądowego w przedmiotowej sprawie? Dlaczego minister Sikorski nie podążył śladami swojej poprzedniczki i nie wydał nowemu przedstawicielowi rządu Rzeczypospolitej w kuratorium niemieckiej fundacji, panu profesorowi Jerzemu Kranzowi, polecenia włączenia się do postępowania?

Czy pan premier zdaje sobie sprawę, że chęć poprawienia stosunków polsko-niemieckich za wszelką cenę, poprzez ukradkowe wycofanie się metodą beczynności z umożliwienia dokonania przez niezawisły i niezależny organ sądowy oceny sporu spowodowała, że w Polsce pozostała duża grupa ludzi, którym działanie pana premiera zamknęło możliwość otrzymania godziwego lub wręcz jakiegokolwiek zadośćuczynienia za doznane krzywdy wyrządzone podczas II wojny światowej przez Niemcy? Czy pan premier zdaje sobie

sprawę z faktu, iż nadal ogromna rzesza poszkodowanych, w tym między innymi małoletnie ofiary wojny czy wysiedleni, nie otrzymała jakichkolwiek rekompensat?

Za szczególną hipokryzję uważam to, iż z jednej strony podejmuje pan decyzję o wycofaniu się ze sporu, który mógłby zakończyć się wyjaśnieniem nieprawidłowości w funkcjonowaniu fundacji, odnalezieniem dodatkowych funduszy na rekompensaty, a z drugiej strony pana ministrowie odpowiadają na moje pytania w sprawie odszkodowań dla małoletnich ofiar wojny, iż nie ma na takowe pieniędzy. No pewnie, że nie ma, bo jak mają się znaleźć fundusze, skoro polski rząd dobrowolnie wycofuje się z możliwości ich odzyskania – zaznaczam, że to jest 420 milionów euro – a nadto nie podejmuje jakichkolwiek rozmów w sprawie dalszych zadośćuczynień za krzywdy wyrządzone Polakom przez Niemcy podczas II wojny światowej, które to rekompensaty zostałyby wypłacone wszystkim poszkodowanym i w godziwej wysokości?

Wobec tego, a także w celu przedstawienia stanowiska pana premiera członkom stowarzyszeń, proszę o wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie powyższe pytania, a dodatkowo – o wskazanie, jak pan premier zamierza załatwić sprawę zadośćuczynień i czy w ogóle będzie pan i pański rząd podejmował jakiegokolwiek działania w przedmiotowym zakresie. Jeżeli tak, to proszę wskazać, jakie działania będą podjęte i w jakim terminie.